

(Il Tempo - A.Austini) Są ci, którzy wracają. James Pallotta zarezerwował podróż do Włoch po ponad roku od wizyty w czerwcu 2018 w Neapolu i okolicach oraz ostatniego pojawienia się w Wenecji we wrześniu zeszłego roku. Również tym razem powodem przyjazdu prezydenta nie jest praca: jak w zeszłym roku zamierza spędzić lipcowe wakacje we Włoszech (miejsce do ustalenia) razem z rodziną i przyjaciółmi.

Do sprawdzenia jest to czy zdecyduje się pokazać w Rzymie i w Trigorii, gdzie jego ostatnie pojawienie się pochodzi z maja 2018 roku, podczas gdy nie odwiedził jeszcze nowych biur w dzielnicy Eur. Na pewno w stolicy Włoch nie czeka na niego sprzyjający klimat w związku z niesprzyjającymi napisami i banerami rozsianymi w ostatnich miesiącach po mieście, z których wylewają się wyzwiska.

W międzyczasie powierzył kolejną rekonstrukcję drużyny Fonsece, który naciskał bardzo by anulować zgrupowanie w Pinzolo i dyrektorowi Petrachiemu, którego zastępcą jest obecnie De Sanctis: były bramkarz, z licencją dyrektora sportowego, rozwija się z roku na rok i zaczął już pracować na rynku na pełnym etacie. Do roli menadżera drużyny awansuje Gianluca Gombar, z pomocą Ukraińca Vitaliya Khibnyuka, który podążył za Fonsecą z Szachtara razem z resztą sztabu. Nadchodzą nowe umowy dla rzymian, Bruno Contiego i Vito Scali, ten ostatni został zatwierdzony mimo kontrowersyjnego odejścia Tottiego: od dwóch lat zajmuje się pomaganiem nowym graczom w logistyce. Pożegnać się z Romą przybył Federico Balzaretto, który odrzucił propozycję Spal i ocenia teraz nowe opcje.

Autor: abruzzo